

Attipas – zbędny gadżet czy wygodne kapcie?



Kiedy zastanawiałam się nad wyborem żłobkowych bucików na zmianę dla mojego synka, nie miałam ochoty na klasyczne kapcie z zapiętkiem i rzepą lub zatrzaskiem. Źle mi się kojarzyły, ortopedycznie i mało estetycznie. Znalazłam więc rozwiązanie, które zadowoliło i żłobka (zakaz chodzenia bez kapci) i moje (niech to jakoś wygląda!) wymagania. Dziś, po dłuższym czasie użytkowania Attipasów – bo o nich mowa – jestem już w stanie w pełni wyrazić moją opinię. Zapraszam na recenzję tych oryginalnych skarpeto-butów.

Jak zachwala swój produkt producent?

Attipas to popularne na całym świecie obuwie dziecięce, opracowane z myślą o wygodzie i bezpieczeństwie stóp naszych pociech. Po siedmiu latach prac badawczych i rozwoju na Uniwersytecie w Seulu przedstawiono finalny produkt.

Attipaski są lekkie, elastyczne i antypoślizgowe! Łatwo się je zakłada na miękkie i pulchne stopy dziecka, a dzięki odpowiednio wyprofilowanej podeszwie zapewniają swobodny ruch palców. Elastyczna i cienka warstwa podeszwy umożliwia kształtowanie cech niezbędnych do prawidłowego rozwoju umiejętności stopy: dobre czucie podłoża, wszystkich nierówności, a przez to właściwe dostosowywanie się do nich; możliwość nieskrępowanego doskonalenia reakcji równoważnych stopy i całego ciała; umiejętne przenoszenie ciężaru ciała – słowem zapewnia nie tylko idealne warunki mechaniczne, ale też te często ignorowane – pozwalające na stymulację zmysłów dziecka – czucia i równowagi. W przypadku Attipasów nie ma znaczenia również problem często sygnalizowany przez rodziców – wysokość podbicia. Są w stanie dopasować się i do tej płaskiej, i do tej wypukłej stopy. Attipasy nie potrzebują również modelowanej wkładki. Stópki dzieci do lat 3 cechują się fizjologicznym, płaskim kształtem spodu stopy. Naturalny kształt podeszwy Attipasów, zmusza stopy dziecka do prawidłowej pracy i kształtowania ich cech motorycznych. Można to potraktować jako idealny przykład połączenia ochrony stopy i zapewnienia im niezbędnych warunków do prawidłowego rozwoju. Oprócz tego Attipasy są przewiewne (dzięki specjalnym otworom wentylacyjnym w podeszwie). Bezpieczeństwo zapewniają również najwyższej jakości materiały, z których Attipasy zostały wyprodukowane – nie zawierają one żadnych szkodliwych substancji, co potwierdzają systematyczne testy toksykologiczne. Attipasy mogą być używane zarówno jako obuwie indoor'owe (kapcie domowe, obuwie do żłobka), jak i jako obuwie do zabawy na świeżym powietrzu; bardzo łatwo się je czyści. To wyjątkowe obuwie jest laureatem wielu nagród przyznawanych przez rodziców. Nie ma na polskim rynku również kolorowych i pięknych bucików!



źródło: attipas.pl

Jakie są moje wrażenia?

Pierwsze wrażenie Attipasy wywarły na mnie tuż po otwarciu paczki – przyszły w estetycznym, pół-transparentnym pudełku, które od razu częściowo ujawniło zawartość i sprawiło, że miałam ochotę szybciej je otworzyć. Co było dalej? Miłość od pierwszego wejrzenia. Inny scenariusz mógł być tylko całkowicie odwrotny, ponieważ te buciki nie wzbudzają neutralnych uczuć. Można je albo pokochać, albo znienawidzić. Stwierdzić, że są albo pięknie, albo kompletnie dziwaczne i bez sensu. U mnie od razu spotkały się z pozytywnym przyjęciem.



źródło: attipas.pl



źródło: attipas.pl

Jak to wygląda w praktyce?

Po pierwsze Attipasy wybiera się spośród rozlicznych wzorów i kolorów, co sprawia, że zaspokoją nawet najbardziej wybredne gusta. Dla mojego synka wybrałam kolorystykę typowo chłopięcą – w biało – niebieskie paski, z serii Natural Herb, która poza łagodną i miłą dla oka kolorystyką, oferuje również naturalne barwniki polecane przy skórze wrażliwej. Co do wyboru rozmiaru kaptka – stosując się do wytycznych ze strony attipas.pl można ten rozmiar dobrać idealnie i nie stanowi to żadnego problemu. Co do użytkowania, nie zauważyłam wpływu Attipasków na naukę chodzenia mojego dziecka, czy też na lepsze utrzymanie stabilności. Ignas bardzo dużo poruszał się wcześniej w samych skarpetkach lub z bosymi stópkami, był więc przyzwyczajony do swobody, której na szczęście Attipasy mu nie odebrały, z czego

jestem bardzo zadowolona, bo właśnie taki cel przyświecał mi również przy wyborze kapci do żłobka.

W samym żłobku, po kilku pierwszych dniach użytkowania zorientowałam się, że po kilku godzinach noszenia Attipasów skarpetka Ignasia jest minimalnie wilgotna – niestety pociła mu się w nich stopa. Jednak bardzo łatwo udało mi się znaleźć rozwiązanie – poprzez wyjęcie wkładki udroźniłam wentylację i problem bardzo szybko się wyeliminował.



źródło: attipas.pl

Co do dopasowania do stópki dziecka – tutaj producent ma absolutną rację. Moje dziecko ma niskie podbicie i szczupłą stópkę, do której Attipasy pięknie się dopasowały. Co więcej, w trakcie żłobkowej adaptacji zauważyłam, że inne dzieci potrafią odpiąć sobie kapcie i bardzo szybko je zdjąć, podczas czy Ignas w swoich czuł się jak w domu, jakby to po prostu były skarpetki, które na co dzień absolutnie mu nie przeszkadzają. Tak też było i tutaj.

Udało nam się również przetestować te skarpetko-buciki na placu zabaw, gdzie niczym nie odbiegały od zwykłych butów. Ignas poruszał się w nich sprawnie, miał dobrą przyczepność i utrzymywał równowagę. Oczywiście jest to rozwiązanie na cieplejsze dni – wiosenne lub letnie.

Przed nami jeszcze tylko upranie kapciuszków. Bardzo jestem ciekawa czy naturalny barwnik, na który się zdecydowałam, nie straci na intensywności. Kiedy poznam efekt, obiecuję edytować recenzję i napisać moje zdanie na ten temat.

Podsumowując, Attipasy to doskonałe rozwiązanie

dla dzieci, których rodzice z jakiegokolwiek powodu nie chcą zdecydować się na klasyczne kapcie. Doskonale zastępują zarówno zwykłe buciki, jak i skarpetki, sprawiając, że dziecko czuje się w nich swobodnie i wygodnie. Mimo minimalnych wad jestem ich absolutną fanką i na pewno nie skończę mojej przygody z nimi na tym jednym modelu.







